

Problem politycznego zaangażowania kleru

Autor tekstu: **Ryszard M. Zajac**

2 kadencja, 52 posiedzenie, 2 dzień (22.06.1995)

12 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.

Posel Ryszard Zajac:

Dziękuję bardzo. Ostatnie trzy zdania, panie marszałku. Po pierwsze, myślę, że nie ma racji pan poseł nie chce wymieniać nazwiska który powiedział, że rząd celowo sabotuje ratyfikację konkordatu, nie przedstawiając odpowiednich projektów nowelizacji ustaw. Rząd taki obowiązek będzie miał dopiero wtedy, kiedy konkordat zostanie ratyfikowany przez Sejm, nie wcześniej. Wcześniej nie ma takiego obowiązku. To jest pierwsze zdanie.

Drugie zdanie. Myślę, że są dwa podstawowe problemy kościoła katolickiego w Polsce. Po pierwsze [demokracja](#), po drugie [wolny rynek](#). Po trzecie, mam prośbę i pytanie zarazem do pana ministra. Wydaje mi się, że sprawa politycznego zaangażowania kleru w Polsce powinna być przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski. W związku z tym chciałem zapytać, czy jest to możliwe?

*

2 kadencja, 52 posiedzenie, 2 dzień (22.06.1995)

12 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.

Posel Ryszard Zajac:

Dziękuję, panie marszałku. Postaram się mówić krótko i mam nadzieję treściwie.

Dyskutujemy nad problemem zaangażowania kleru w politykę i mamy prawo dyskutować taka jest formuła interpelacji poselskich. Mówię to dlatego, by uświadomić tych posłów, którzy po roku kadencji jeszcze nie wiedzą, co to jest interpelacja. Dyskutujemy nad tym problemem i myślę, że dyskutujemy słusznie, ponieważ do opinii publicznej docierają coraz częściej bardzo niepokojące sygnały o powiedzmy sobie szczerze nie do końca prawidłowym zaangażowaniu się niektórych funkcjonariuszy kościelnych w działalność polityczną; bo nie mówimy przecież o zaangażowaniu kościoła jako takiego, kościoła rozumianego jako wspólnota wiernych. Mówimy o zaangażowaniu politycznym niektórych działaczy kościelnych czy funkcjonariuszy kościelnych, czy też osób, które wykonują zawód księdza. Myślę, że skoro mamy świadomość, iż te same osoby, które z jednej strony pełnią funkcję księdza, a z drugiej dopuszczają się takich praktyk, które są na gruncie polskiego prawa karnego karalne, mianowicie rozmaitych przestępstw gospodarczych, wyłudzeń, molestowania seksualnego nieletnich, to całkiem rozsądne jest założenie, że w tak licznej grupie osób mogą się również zdarzyć przypadki księży, którzy w sposób nieprawidłowy rozumieją swoje powołanie i w sposób nieprawidłowy angażują się w działalność polityczną. Myślę, że bardzo jaskrawym przykładem takiego nieprawidłowego zaangażowania się jednego z działaczy kościelnych w działalność polityczną było właśnie wystąpienie księdza Jankowskiego w Gdańsku. Nie chcę się na ten temat wypowiadać szerzej, ale myślę, że zupełnie nieuprawniony byłby pogląd, iż skoro w Polsce 90% osób było ochrzczonych, to 90% osób w Polsce wierzy, bo to nie jest tożsame. Nie wiem, dlaczego przyjęto taką wykładnię. Ja też byłem ochrzczony, a nie jestem człowiekiem wierzącym i myślę, że bardzo dużo osób w Rzeczypospolitej Polskiej mimo chrztu porzuciło wiarę z różnych powodów, w które nie będziemy wnikać. W każdym razie założenie, że 90% osób ochrzczonych oznacza 90% osób wierzących, jest nadużyciem, bo wiele z nich takiej tożsamości na pewno nie ma.

Wydaje mi się, że podobnie trzeba oddzielić sprawę politycznego zaangażowania poszczególnych osób, które w kościele katolickim pełnią różne funkcje od szeregowego księdza, poprzez prałata, aż do biskupa czy prymasa od poparcia dla działalności politycznej tych osób, wyrażanego bądź nie wyrażanego przez osoby wierzące, czyli tak zwany lud boży. Myślę, że ta sytuacja nie jest jednoznaczna, bo skoro ktoś jest wierzący i uznaje do końca zasady doktryny kościelnej, respektuje normy zapisane w Kodeksie prawa kanonicznego oraz cały dorobek Soboru Watykańskiego II z 1962 roku, to wcale nie oznacza, że będąc głęboko wierzącym całkowicie akceptuje polityczną działalność wszystkich księży. To jest po prostu niemożliwe. Tacy ludzie akceptują pewne przejawy działalności politycznej niektórych księży, lecz inne odrzucają.

Mam powody przypuszczać, że na przykład zachowanie księdza Jankowskiego jest przez ogół wierzących odrzucane. Liczę na to, że stosowne instytucje badania opinii publicznej

przyniosą nam niebawem odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście ogół wierzących, ogół ochrzczonych w Polsce popiera wypowiedź księdza Jankowskiego. Mam nadzieję, że pan poseł Szweda będzie odosobnionym przypadkiem, zresztą myślę, że to się stanie z korzyścią dla demokracji.

Kończąc już, panie marszałku, chcę powiedzieć, że jest niedopuszczalne, iż wysocy funkcjonariusze kościoła angażują się w [polityczną walkę na rzecz zwalczania nie istniejącej jeszcze konstytucji](#). Konstytucja jest aktem prawnym najwyższej rangi, który reguluje wszystkie najbardziej podstawowe prawa i obowiązki obywateli, reguluje normy, według których funkcjonuje nasze państwo. Rozumiem, że kościół katolicki nie respektuje konstytucji obecnie obowiązującej i krytykuje ją, jak robi to wielu z nas, ponieważ rzeczywiście wiele zapisów w tej konstytucji nie przystaje do obecnych realiów. Nie mogę jednak zgodzić się na to, by takiej samej krytyce podlegał fragment projektu konstytucji, który został przez Komisję Konstytucyjną przyjęty dopiero. Powiedzmy sobie szczerze, te zapisy, które najbardziej kościół bulwersują, zostały przyjęte w takiej formule, w jakiej zostały z funkcjonariuszami kościoła uzgodnione. Przepraszam bardzo, czy ksiądz prymas czy wysocy funkcjonariusze kościoła, którzy reprezentują Episkopat Polski, nie wiedzieli, co uzgadniają? Wtedy nie protestowali, teraz nagle, po iluś tam miesiącach czy tygodniach, przypomniało im się, że zapisy w projekcie konstytucji są niezgodne z ich propozycjami. Nie dajmy się zwariować.

Myślę też, że trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną sprawę. Kościół katolicki, czy chcemy tego, czy nie, jest najbardziej niedemokratyczną strukturą na świecie. Jest to struktura najbardziej scentralizowana ze wszystkich istniejących. Zgodnie z Kodeksem prawa kanonicznego pan słabo zna ten kodeks, panie pośle wyłącznie jedna osoba w kościele ma możliwość decydowania o sprawach majątkowych i jest wyłącznym właścicielem wszystkiego, co kościół katolicki na świecie posiada. Jedna osoba. Tak samo jedna osoba ma wyłączne prawo do decydowania o sprawach personalnych w kościele. Wszyscy wiemy, w jakim trybie odbywa się wybór, na przykład biskupów, wiemy też, w jakim trybie odbywa się zatwierdzanie poszczególnych decyzji Episkopatu Polski. Zawsze instancją decydującą jest wyłącznie jedna osoba.

Myślę więc, że jest niewłaściwe, iż najbardziej niedemokratyczna struktura na świecie usiłuje pouczać demokratyczne państwo, jak ma sobie ułożyć demokratyczną konstytucję.

Ryszard M. Zając

Poseł II Kadencji Sejmu 1993-97. Publicysta, działacz społeczny.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3523) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3523>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw

Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl